



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 listopada 2025 r. w Warszawie

skarg kasacyjnych S.M. i P.M. oraz Bank w W. Oddziału w Polsce

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 30 marca 2022 r., VI ACa 542/20,

w sprawie z powództwa S.M. i P.M.

przeciwko Bank w W. Oddziału w Polsce

o unieważnienie i zapłatę ewentualnie o ustalenie i zapłatę ewentualnie o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Władysław Pawlak

Marta Romańska

Dariusz Zawistowski

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 marca 2020 r. ustalił, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy o kredyt hipoteczny zawartej w dniu 18 marca 2008 r. pomiędzy powodami a Bank S.A. oddział w Polsce

(poprzednikiem prawnym pozwanego), oddalił żądanie unieważnienia tej umowy oraz powództwo o zapłatę.

Sąd Okręgowy ustalił, że 18 marca 2008 r. powodowie S.M. i P.M. zawarli z Bank SA Oddział w Polsce umowę kredytu na kwotę 890 000 zł, z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku i modernizację. Kredyt był indeksowany kursem CHF. Wypłata miała nastąpić w PLN po przeliczeniu na CHF według kursu nie niższego niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty środków. W przypadku wypłaty kredytu w transzach obowiązywał kurs nie niższy niż kurs kupna walut zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz kredytu. Pełna wysokość kredytu w CHF miała zostać określona według kursów walut stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz, zgodnie z § 7 ust. 4 Regulaminu. W umowie i regulaminie nie było wzmianki o sposobie ustalania kursów poszczególnych walut.

Zawierając umowę powodowie zapoznali się z jej treścią. Byli świadomi, że kursy walut ulegają zmianie. Powodom nie udzielono w tym zakresie szerszej informacji i nie przedstawiono kursów historycznych CHF do PLN. Powodowie podpisali oświadczenia o ryzyku kursowym, traktując je jedynie jako formalność niezbędną do uzyskania kredytu. Powódka nie sądziła, że może negocjować warunki umowy. Przy podpisaniu umowy powodowie ponownie podpisali oświadczenia o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej, o zapoznaniu z ryzykiem kursowym i ryzykiem zmiany stopy procentowej. Powodowie zawierając umowę występowali jako konsumenci. Umowa została zawarta za pomocą wzorców umownych stosowanych przez bank udzielający kredytu.

W toku wykonywania umów pozwany Bank dokonał zmian regulaminu m.in. w zakresie określania kursów walut oraz wskaźnika referencyjnego. Do października 2016 r. powodowie, tytułem spłaty kredytu, zapłacili na rzecz pozwanego banku kwotę 402.118,81 zł. Do daty zamknięcia rozprawy zapłacili 532.448,44 zł. Następca prawnym Bank S.A. Spółka Akcyjna Oddział w Polsce jest Bank1 w W. Oddział w Polsce.

Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko powodów jest zasadne w części opierającej się na zarzucie nieważności umowy kredytu. Nieważność umowy wynika

z jej sprzeczności z ustawą, choć w innym zakresie niż wskazano to w pozwie. Do nieważności umowy prowadzi również analiza jej postanowień pod kątem abuzywności. Natomiast żądanie zapłaty podlegało oddaleniu wobec braku bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że treść umowy nie sprzeciwia się art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Umowa kredytu nie była także spreczna z art. 358 § 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym do stycznia 2009 r., wedle którego z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c., zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Sąd Okręgowy wskazał, że pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed 2011 r. należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie.

Sąd Okręgowy uznał także, że umowy kredytu zawartej przez strony nie można uznać za nieważną ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z kredytami walutowymi, wypłacanymi i spłacanymi w CHF. Postanowienia umowy określające indeksację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw oraz do woli osoby trzeciej, jednakże w każdym wypadku umowa jest spreczna z naturą zobowiązania, jeżeli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. Sąd pierwszej instancji przyjął, że nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwość zmiany warunków umowy. Za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie w umowach zawieranych w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę.

Strony zgodnie i jednoznacznie wskazały w umowie tylko niektóre elementy swoich świadczeń, w szczególności wypłacaną kwotę kredytu oraz sposób naliczania

odsetek. Postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalały bankowi na dowolną zmianę wysokości świadczenia należnego od kredytobiorcy. W regulaminie stanowiącym część umowy i w samej umowie brak jest jakichkolwiek podstaw, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również przepisów, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią wystarczającego ograniczenia. Z regulaminu wynika, że przy wypłacie kredytu bank nie musiał zastosować nawet kursu wynikającego z ustalonej przez siebie tabeli, a jedynie kurs „nie niższy” - co wskazuje na dowolność w określaniu wysokości zobowiązania drugiej strony. Spłata kredytu miała natomiast następować według kursu sprzedaży z tabeli obowiązującej w banku. W ten sposób bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony, przez zwiększenie wartości świadczenia wyrażonego w CHF za pomocą obniżenia kursu zakupu przy wypłacie kredytu oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat. Ten mechanizm sprawia, że świadczenie należne od kredytobiorcy pozostaje niedookreślone. Powyższe uzasadnia przyjęcie, że wskazane postanowienia regulaminu są sprzeczne z art. 353¹ k.c., a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że do *essentialia negotii* umowy kredytu indeksowanego należy waluta indeksacji oraz oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla tej waluty. Nieważność postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu na walutę polską musi zatem oznaczać nieważność umowy w całości, ze względu na brak jej istotnych postanowień.

Zdaniem Sądu Okręgowego uznanie klauzuli indeksacyjnej jedynie za postanowienie podmiotowo istotne również prowadzi do wniosku o nieważności umowy. Strony nie zawarłyby bowiem umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Indeksacja ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne. Ponadto kredyt indeksowany został szczegółowo uregulowany w regulaminie, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków

od możliwości negocjacji. Kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR. Mógł jedynie zawrzeć umowę – albo z niej zrezygnować. Żaden bank nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego przez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta, względnie zawarto by ją na innych warunkach (np. jako kredyt w złotychkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR).

Sąd Okręgowy stwierdził, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne zawarte w umowach z konsumentami, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku, gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powodowie mają status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych dotyczących indeksacji wynikał z samego sposobu zawarcia umowy, opartego o treść stosowanego przez bank wzorca umowy i oświadczenia o ryzyku. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu i ewentualnie wysokości marży banku. Za uzgodnioną indywidualnie należy uznać również walutę indeksacji, co nie oznacza jednak, że sama konstrukcja indeksacji została uzgodniona indywidualnie. Wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

Klauzulę indeksacyjną określa podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie. Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te są naliczane od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Istotny jest cel zawieranej umowy i wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie obciążenia kredytobiorcy

wiążącego się ze spłatą rat. Osiągnięto to przez obniżenie oprocentowania kredytu w wyniku zastosowania mechanizmu indeksacji, obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej.

Pozwany bank nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu w zakresie wymaganym przez art. 385¹ § 1 k.c., wykładanym zgodnie z orzeczeniami TSUE. Minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF powinien obejmować wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w CHF zamiast w PLN. Bank w oświadczeniu przedkładanym kredytobiorcom ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Zaniechał podania posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy. Sąd pierwszej instancji uznał zatem, że wobec niejednoznacznej informacji o ryzyku kursowym klauzula indeksacyjna może podlegać kontroli.

Spełniona została także przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Niedozwolony charakter mają postanowienia umowy w zakresie, w jakim przewidują zastosowanie kursu ustalonego przez bank w aktualnej Tabeli Kursów do przeliczenia wypłaconych w złotych środków do CHF oraz wyrażenia w tej walucie salda zadłużenia z tytułu kredytu, a także w zakresie, w jakim przewidują zastosowanie kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia spłaty zobowiązania do obliczenia wysokości raty spłaty. (§ 7 ust. 4 w zw. z § 2 pkt 12 oraz § 9 ust. 1 i 2 regulaminu).

W umowie postanowienia składające się na klauzulę indeksacyjną znalazły się w kilku miejscach. Składają się na nią, poza klauzulą spreadu walutowego, postanowienia regulaminu wskazujące, że kredyt indeksowany do waluty obcej to kredyt oprocentowany według stopy procentowej opartej o stopę referencyjną

dotyczącą innej waluty niż złote, którego wypłata i spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych według tabeli, postanowienia umowy wskazujące, że kredyt jest indeksowany do waluty CHF oraz nakazujące w przypadku kredytu indeksowanego zapewnienie środków na spłatę raty w wysokości uwzględniającej ryzyko kursowe oraz oświadczenie kredytobiorcy dotyczące ryzyka kursowego. Sformułowana w powyższy sposób klauzula indeksacyjna obejmuje zatem tzw. warunek ryzyka walutowego wskazany przez TSUE m.in. w wyroku C-51/17.

W ocenie Sądu Okręgowego, za stwierdzeniem abuzywności klauzuli indeksacyjnej w całości przemawiały argumenty związane z brakiem jednoznaczności tego warunku umownego. Niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołującego się do nieważności umowy oraz dokonania spłaty kwot odpowiadających swoją wartością znacznej części wykorzystanego przez powodów kredytu, nie ma obawy, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie ma więc podstaw, aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi

podstawę naliczenia odsetek. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną.

Usunięcie z umowy indeksacji prowadzi do pozostawienia umowy kredytu z kwotą wyrażoną w PLN i oprocentowaną w oparciu o stawkę LIBOR. Taka umowa nie może jednak obowiązywać. Klauzula indeksacyjna stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenie stron - podobnie jak postanowienia określającego niektóre z *essentialia negotii* — musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należało uznać za nieważną. Ponieważ po stronie powodów wystąpił interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., zasadne było żądanie ustalenia nieistnienia umowy.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 532 448,44 zł, zastrzegając, że zapłata tej kwoty nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 890 000 zł albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny oddalił apelacje stron.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Za niezasadniony uznał podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Uznał, że pozwany nie ma racji zarzucając błędne ustalenia co do braku indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji. Wynika to pośrednio z samego sposobu zawarcia umowy, opartego o stosowanie przez bank wzorca umowy i oświadczenia o ryzyku. Taki tryb zawarcia umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, waluty kredytu oraz wysokości marży banku. Za niezasadne Sąd Apelacyjny ocenił twierdzenia, że kredytobiorcy byli właściwie poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem umowy kredytowej. Fakt, że zawierając umowę powodowie godzili się na ryzyko związane z kredytem waloryzowanym kursem CHF, nie oznacza, iż obejmowali swoją świadomością wszystkie istotne aspekty wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacyjnego.

Obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany jasnym i zrozumiałym językiem, w sposób dający konsumentowi pełną orientację co do istoty transakcji i uwidaczniający, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu niesie za sobą poważne niebezpieczeństwo, gdyż może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie zostało w sposób przekonujący umotywowane. Skoro między stronami istnieje spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a nadto wynikają z niej inne, poza spłatą rat, obowiązki, w tym w zakresie ubezpieczenia i utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, nie może budzić wątpliwości, że wyłącznie wyrok ustalający nieważność umowy lub oddalający powództwo może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Powództwo wniesione na podstawie art. 189 k.p.c. może być w tych warunkach uznane za właściwy środek prawny, który pozwoli w sposób definitywny rozstrzygnąć, czy zawarta przez strony umowa o kredyt hipoteczny ukonstytuowała ważny stosunek prawny, w oparciu o który bankowi służy nadal względem powodów roszczenie o zapłatę rat wynikających z harmonogramu wraz z odsetkami.

Pozwany zasadnie zarzucił naruszenie art. 353¹ zw. z art. 58 § 1 k.c., na podstawie których Sąd Okręgowy ustalił nieważność umowy. Odmienne niż Sąd pierwszej instancji Sąd Apelacyjny uznał, że tak postrzegana nieważność nie wystąpiła, dzieląc jednocześnie stanowisko co do braku podstaw do stwierdzenia nieważności umowy ze względu na naruszenie art. 69 Prawa bankowego lub jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do określenia wysokości świadczenia należnego od kredytobiorcy, w istocie ma służyć uelastycznieniu zobowiązania, co jednak powinno wiązać się w wymogiem obiektywizacji kryteriów. Przyjęty w umowie sposób określenia świadczeń, odwołujący się do wskaźników publikowanych w tabeli banku, należy ocenić z uwzględnieniem uregulowania zawartego w art. 536 § 1 k.c., który w odniesieniu do umowy sprzedaży przewiduje możliwość ustalenia ceny poprzez wskazanie podstaw do jej ustalenia. Odwołanie

się do tabeli kursów banku, która ma charakter ogólny i reguluje stosunki danego rodzaju co do zasady nie powinno być uznane za sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Obecnie tego rodzaju klauzule zostały wymienione przez ustawodawcę w art. 385³ k.c. jako niedozwolone klauzule umowne, co uzasadnia tezę, iż - co do zasady - nie są traktowane przez ustawodawcę jako bezwzględnie zabronione, lecz mogą podlegać wzruszeniu w celu ochrony praw konsumentów.

Przyjęta przez strony konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego powinna być uznana za dopuszczalną zarówno na gruncie zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), jak też regulacji określonej w art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którą strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu, a odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez bank nie powoduje nieważności umowy z uwagi na sprzeczność jej zapisów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Jedynie w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta. Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bezzasadne były zarzuty naruszenia prawa materialnego w zakresie, w jakim sąd ustalił nieważność umowy w konsekwencji abuzywności niektórych postanowień określających główne świadczenia, bez których umowa nie mogła w dalszym ciągu obowiązywać. Postulowana przez powodów ocena abuzywności klauzul umownych nie powinna być ograniczana tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, stanowiącą miernik waloryzacji świadczenia. Za szerszym zakresem oceny postanowień o indeksacji kredytu przemawia to, że istotą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty waloryzacji kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta powinna więc być klauzula ryzyka walutowego

w znaczeniu szerokim, a więc postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Sąd Apelacyjny przyjął, że dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy zasadnicze znaczenie ma skuteczność klauzuli ryzyka walutowego. Uznanie, że ta klauzula jest bezskuteczna prowadzi do najdalej idącego skutku w postaci nieważności umowy, gdyż umowa nie może funkcjonować bez określenia jej głównego przedmiotu. Nie istnieje przy tym regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego. W orzecznictwie przyjmuje się, że nie jest możliwe zachowanie takiej umowy w mocy jako kredytu złotowego, oprocentowanego stawką LIBOR albo stawką WIBOR, gdyż w obu przypadkach prowadziłoby to do nieuprawnionego przekształcenia pierwotnej umowy. Jeśli więc sąd ustali, że ryzyko walutowe stanowi klauzulę abuzywną, zbędna staje się analiza innych zapisów umownych, bowiem ich ewentualna niezgodność z przepisami prawa, w tym regulującymi ochronę konsumentów, nie może prowadzić do skutku dalszego niż ten, który wynika z bezskuteczności klauzuli ryzyka walutowego. Gdyby zaś inne klauzule okazały się zgodne z prawem, pozostawałoby to bez znaczenia dla wyniku sprawy.

Bank powinien dochować szczególnej staranności w pouczeniu kredytobiorcy o skutkach prawnych i ekonomicznych zawarcia umowy. W sporze z konsumentem bank winien udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., tj. językiem prostym i zrozumiałym w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy, gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności.

Postanowienia wprowadzające indeksację do waluty obcej (ryzyko kursowe) nie zostały sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem, a bank nie wywiązał się z obowiązku pouczenia kredytobiorców o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Ani na etapie informacji przedkontraktowej, ani w treści umowy, nie przedstawiono w pełni transparentnego zdefiniowania zasad ustalenia obciążeń w złotych polskich, które w zasadniczy sposób kształtowały sytuację ekonomiczną

powodów w trakcie realizacji umowy. Pozwany odwołał się do oświadczeń kredytobiorcy ujętych w przygotowanych przez siebie dokumentach, że zostali pouczeni o ryzyku kursowym. Podpisanie przez powodów ogólnikowego zapewnienia co do świadomości, że z kredytem waloryzowanym związane ryzyko kursowe i w pełni je akceptują, bez wskazania jakie konkretnie informacje zostały przekazane kredytobiorcom, nie jest wystarczające do uznania, że pozwany udzielił informacji pozwalających na zrozumienie skali ryzyka kursowego związanego z zawartą umową. O wypełnieniu obowiązku informacyjnego w sposób, w jaki jest on definiowany w orzecznictwie, zwłaszcza orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nie może przesądzać okoliczność, że kryteria ustalania kursów kupna, sprzedaży i spreadu walutowego zostały opisane w regulaminie obowiązującym w dacie wnioskowania o kredyt i zawarcia umowy. Fakt, iż zawierając umowę powodowie godzili się na ryzyko immanentnie związane z kredytem waloryzowanym kursem CHF, nie oznacza, że obejmowali swoją świadomością wszystkie istotne aspekty wprowadzenia tego mechanizmu do umowy. Obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany jasnym i zrozumiałym językiem, w sposób dający konsumentowi pełną orientację co do istoty transakcji i uwidaczniający, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu niesie za sobą poważne niebezpieczeństwo, a jego przyjęcie może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek uświadomienia potencjalnemu kredytobiorcy tego, nie w sposób czysto formalny, lecz poprzez konkretne dane, przykłady i symulacje, obejmujące nawet trudne do przewidzenia, znaczące zmiany kursów walut oraz innych elementów rzutujących na przyszłe obciążenia kredytobiorców, spoczywał na banku i z tego obowiązku bank się nie wywiązał.

Sąd Apelacyjny uznał, że postanowienia zawartej przez strony umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe, należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumenta. Dotyczy to mechanizmu pozwalającego bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach, a w konsekwencji wysokości stanowiącego jego zysk tzw. spreadu walutowego oraz przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu. Podobnie należy ocenić wyrażenie salda

kredytu w walucie waloryzacji w sytuacji niedoinformowania konsumenta na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorcy. Z uwagi zaś na nietransparentny mechanizm wymiany waluty oraz mechanizm zmiany oprocentowania powodowie nie byli w stanie samodzielnie ocenić, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, zobowiązania z tytułu umowy kredytu.

Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku, gdyż jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Powodowie, po pouczeniu ich przez Sąd drugiej instancji o konsekwencjach abuzywności następczo go nie zaakceptowali. Postanowienie takie musi być zatem uznane za bezskuteczne *ex lege* i *ab initio*, co skutkuje nieważnością całej umowy.

Po upadku umowy wskutek braku możliwości jej utrzymania konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21. Należało więc przyjąć, że stronie nieważnej umowy kredytowej przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków jako świadczenia nienależnego, bez względu na to czy i w jakim zakresie pozostaje jednocześnie dłużnikiem wobec swojego kontrahenta. Sąd Najwyższy zwrócił przy tym uwagę, że art. 411 pkt 4 k.c. obejmuje przypadki gdy zobowiązanie istnieje i następnie nie ulega zmianie, a jedynie dochodzi do przedwczesnego spełnienia wynikającego z niego świadczenia, co nie przystaje do okoliczności rozpoznawanej sprawy.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko powodów, że odmowa zwrotu kwot przez nich wpłaconych nie była uzasadniona i w apelacji zasadnie zarzucili naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 k.c. Kwoty żądane przez powodów stanowią całość ich świadczeń zrealizowanych w trakcie wykonywania nieważnej umowy i winny podlegać zasądzeniu tytułem zwrotu świadczeń nienależnych. Oznaczało to konieczność zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powodów kwoty 532.448,44 zł.

Przy ocenie wymagalności roszczenia należało kierować się stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zgodnie z którym umowa kredytu indeksowanego kursem waluty obcej dotknięta jest początkowo sankcją bezskuteczności zawieszanej. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy klauzula ta staje się skuteczna z mocą wsteczną, względnie odmowy jej potwierdzenia, kiedy dochodzi do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, co jest równoznaczne ze stanem, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. oraz „nieważnością czynności prawnej” w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o skutkach nieważności umowy. Podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta w toku procesu - po uzyskaniu stosownej informacji - jest równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Sąd Apelacyjny ocenił, że wystąpienie w pozwie, obok żądania głównego, wywodzonego z nieważności umowy kredytowej, z żądaniem ewentualnym, opartym na założeniu, że umowa kredytu nadal wiąże strony, wbrew stanowisku wyrażonemu w oświadczeniach złożonych w postępowaniu apelacyjnym, świadczy o braku dostatecznego rozeznania powodów co do skutków abuzywności postanowień o indeksacji kredytu do waluty obcej, wynikającego zapewne przede wszystkim z rozbieżności w orzecznictwie, a także z braku odpowiedniego pouczenia w tej kwestii. W tych okolicznościach wytoczenie powództwa nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej umowy. Skutek ten nie nastąpił także w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Co prawda podczas rozprawy w dniu 9 marca 2020 r. kwestia skutków ewentualnej nieważności była podnoszona, jednak oświadczenie w tym przedmiocie złożyła

wyłącznie powódka, zaś jego treść, odzwierciedlona w protokole, nie pozwala na stwierdzenie, że powódce towarzyszyła pełna świadomość w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny przyjął, że dopiero w po uzyskaniu stosownego pouczenia co do możliwych konsekwencji ustalenia nieważności umowy, powodowie w sposób uświadomiony podjęli decyzję, iż chcą skorzystać z ochrony konsumenckiej w najszerszym możliwym zakresie, a więc poprzez doprowadzenie do upadku umowy z mocą wsteczną. Decyzja ta jest obarczona dużo mniejszym ryzykiem po stronie konsumentów niż ryzyko, jakie wiązałoby się z dalszym wykonywaniem umowy kredytu, która w sposób nieograniczony obciąża powodów ryzykiem zmiany kursu waluty waloryzacji. Z tych przyczyn roszczenie restytucyjne powodów stało się wymagalne w dacie, w której pozwany uzyskał wiedzę o treści złożonych przez powodów oświadczeń, zatem odsetki winny być zasądzone od dnia wydania wyroku.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany zgłosił zarzut zatrzymania do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu świadczenia w postaci wypłaconego kredytu. Zgodnie z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., jeżeli skutek nieważności umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Wzajemność świadczeń w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. ujmować można jako zależność świadczenia jednej strony od świadczenia drugiej, a nie tylko obiektywną ich ekwiwalentność. Możliwość postawienia zarzutu zatrzymania stanowi instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych podmiotów. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłaty oprocentowania i prowizji, zaś obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania *a minori ad maius*."

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi oświadczenia. Jest to czynność materialnoprawna (prawnokształtująca), która nie wymaga

zachowania określonej formy, jeśli tylko doszło do konkretyzacji będącego jego podstawą roszczenia. Oświadczenie to uznaje się za złożone, zgodnie z art. 61 k.c., gdy doszło do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. W okolicznościach sprawy skierowanie do powodów takiego oświadczenia nie budzi wątpliwości i zostało odpowiednio wykazane. Dojście oświadczenia woli do adresata w taki sposób, by mógł on zapoznać się z jego treścią, polega na stworzeniu przez składającego takiej sytuacji, w której adresat oświadczenia może zapoznać się z nim w zwykłym toku czynności. Nie ma natomiast znaczenia rzeczywiste zapoznanie się przez adresata z treścią oświadczenia. Dowód takiego faktu obciąża tego, kto ze złożenia oświadczenia woli wywodzi skutki prawne (a zatem przeważnie składającego oświadczenie). Nadanie listu poleconego (przesyłki rejestrowanej) obejmującego oświadczenie woli pozwala przyjąć w drodze domniemania faktycznego, że jego adresat mógł zapoznać się z jego treścią, co nie wyklucza możliwości dowodzenia, że w konkretnym przypadku było inaczej. Powodowie nie zanegowali wysłania do nich oświadczenia przez pozwany bank, skierowania przesyłki pod właściwy adres i możliwości jej odebrania. Fakt nieskorzystania z tej możliwości przed terminem rozprawy apelacyjnej pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości doręczenia przesyłki i skuteczności zawartego w niej oświadczenia.

Dla oceny skuteczności zarzutu zatrzymania nie ma znaczenia, że nadano mu postać zarzutu ewentualnego, zgłoszonego „z ostrożności procesowej”. Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest - odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia - konieczne, aby przysługujące dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne. Nie można także przyjąć, że roszczenie banku o zwrot świadczenia nienależnego było przedawnione. Do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi, umowa kredytu, która bez abuzywnego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych. Tak długo jak trwa stan zawieszenia, ani kredytobiorcy ani kredytodawcy nie przysługuje roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia nienależnego. Stan ten ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną albo odmowy jej potwierdzenia, kiedy to dochodzi

do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Sytuacja, w której roszczenia banku uległyby przedawnieniu pomimo tego, że nie mógł ich skutecznie realizować, bowiem o nieważności umowy kredytu, a w konsekwencji o możliwości dochodzenia zwrotu spełnionych świadczeń nienależnych decyduje konsument, pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z poczuciem sprawiedliwości.

Powodowie zaskarżyli skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej ich apelację w zakresie żądania zapłaty odsetek ustawowych od kwoty 209.348,09 zł od dnia 21.08.2019 r do dnia zapłaty, i od kwoty 323.100,35 zł od dnia 13.12.2019 r. do dnia zapłaty, oraz w części, w której Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania. Skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego, art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., art. 405 k.c., art. 410 k.c. i art. 385¹ § 1 k.c., art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c., art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe oraz art. 487 k.c., art. 385¹ k.c. w zw. z art. 9 i 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 6 i 7 Dyrektywy 93/13, art. 497 k.c. w zw. 496 k.c., art. 117 § 2¹ k.c., art. 118 k.c. i art. 120 k.c., art. 496 i 497 k.c. oraz art. 61 § 1 k.c. Skarżący wniesli o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powodów kwotę 532.448,44 zł, zastrzegając jednocześnie, że zapłata tej kwoty nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 890.000 zł albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot tej kwoty, oraz w części zasądzającej zwrotu kosztów procesu i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L 1993 Nr 95, str. 29), art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 69 ust. 3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. 1997 Nr 140, poz. 939) oraz art. 65 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w związku z motywem dwudziestym pierwszym Dyrektywy

93/13, art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. w związku z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L 1993 Nr 95, str. 29) oraz art. 189 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie w części, tj. w zakresie pkt 2 i 4 wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 2020 r. i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz uchylenie w części, tj. w zakresie pkt 2 i 4 wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 marca 2020 r. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w zaskarżonym zakresie, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania w tej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej pozwanego kwestionujące istnienie podstaw do stwierdzenia nieważności umowy zawartej przez strony były nieuzasadnione. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, że postanowienia umowne obejmujące tzw. klauzule przeliczeniowe, określające kurs CHF do waluty polskiej za pomocą mechanizmu opartego o stosowanie klauzul kursowych ustalanych jednostronnie przez bank, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W judykaturze podkreślono, że określenie wysokości zobowiązania konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania wysokości kursu, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równość stron. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie budzi wątpliwości, że tego rodzaju klauzule abuzywne są bezskuteczne. Stanowisko, które w tym zakresie wyraził Sąd Apelacyjny nie uzasadnia zarzutu wadliwego zastosowania art. 385¹ § 1 k.c.

W judykaturze wyjaśniono, że wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących stosowania tabel kursowych nie zezwala na wykonywanie umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru, stanowiącego prawną i gospodarczą przyczynę zawarcia umowy przez strony. Utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, a jej uzupełnienie przez sąd jest niedopuszczalne. Skutkuje to nieważnością (bezskutecznością) całej umowy. Związane z tym dalsze

konsekwencje są uzależnione od tego, czy nieważność umowy zagraża interesom konsumenta, co otwierałby dopiero drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych, o ile konsument nie sprzeciwił się temu, obstawiając przy nieważności całej umowy.

Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo, że stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego powoduje, iż utrzymanie umowy nie jest możliwe. Powyższe stanowisko Sądu Apelacyjnego pozostaje w zgodzie z aktualnym, utrwalonym stanowiskiem judykatury, uwzględniającym orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczące wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Oceny tej nie podważa zmiana przepisów Prawa bankowego dokonana na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Wbrew stanowisku skarżącego za możliwością utrzymania umowy zawartej przez strony nie przemawia również treść art. 69 ust. 3 Prawa bankowego. Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego kwestionujące stwierdzone przez Sąd Apelacyjny skutki abuzywności postanowień umowy dotyczących tabel kursowych były zatem nieuzasadnione.

W orzecznictwie wyrażono także stanowisko, że klauzule waloryzacyjne, które w umowie kredytu nie zostały wyrażone w sposób jasny i precyzyjny podlegają badaniu pod kątem abuzywności i przyjęto, iż w celu zrealizowania przez bank obowiązków informacyjnych o ryzyku walutowym i kursowym w związku z zawarciem umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko kursowe ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści odnośnie poinformowania o ponoszeniu przez kredytobiorcę ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty obcej. Klauzula ryzyka walutowego i klauzula kursowa mogą funkcjonować tylko łącznie i stanowią klauzulę indeksacyjną określającą główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Stanowisko Sądu drugiej instancji w tym zakresie było zatem także uzasadnione. Sąd Apelacyjny ocenił także prawidłowo, że powodowie posiadali interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy i bezzasadny był zarzut naruszenia art. 189 k.p.c.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy zachodzą podstawy do dokonania rozliczenia świadczeń spełnionych przez strony. Sąd Apelacyjny odwołał się do stanowiska judykatury wskazującego, że konsumentowi

i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń pieniężnych na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Trafnie zakwestionował stanowisko Sądu pierwszej instancji, który oddalił powództwo o zapłatę przyjmując, że uwzględnieniu żądania powodów w tym zakresie sprzeciwia się ustalenie, że łączna wartość wpłat dokonanych przez powodów nie osiągnęła wysokości kwoty wypłaconej przez pozwany bank.

Ocena zasadności roszczenia pieniężnego powodów na etapie postępowania apelacyjnego wymagała dodatkowo rozważenia skutków zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Sąd Apelacyjny ocenił prawidłowo charakter tego zarzutu i przesłanki umożliwiające skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania oraz przyjął prawidłowo, że możliwości uwzględnienia zarzutu zatrzymania nie sprzeciwia się jego zgłoszenie w formie zarzutu ewentualnego, na wypadek nieuwzględnienia dalej idącego stanowiska pozwanego kwestionującego zasadność powództwa. Nieuzasadniony był zawarty w skardze kasacyjnej powodów zarzut błędnej wykładni art. 496 k.c. i art. 497 k.c. w wyniku przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, że umowa kredytu jest umową wzajemną. Takie stanowisko dominuje obecnie w judykaturze i zostało wyrażone także w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 28 lutego 2025 r., III CZP 126/22. Sąd Apelacyjny stwierdził zatem zasadnie, że co do zasady pozwany mógł zgłosić zarzut zatrzymania. Nieuzasadniony był także zarzut powodów, w którym dopatrywali się naruszenia art. 385¹ k.c. w zw. z art. 9 i 76 Konstytucji oraz art. 6 i 7 Dyrektywy 93/13 przez uwzględnienie zarzutem zatrzymania zgłoszonego przez pozwanego w końcowej fazie postępowania apelacyjnego.

Wyrażona przez Sąd Apelacyjny ocena zasadności zarzutu zatrzymania uwzględniała stanowisko przedstawione przez Sad Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, w której przyjęto, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o nieważności umowy nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji w tym zakresie. Stanowisko Sądu Apelacyjnego na chwilę wyrokowania było zatem w pełni uzasadnione. Wymagało jednak uwzględnienia, że po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny

zapadły orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w których odmiennie oceniono zagadnienia dotyczące czynności prowadzących do zakończenia stanu bezskuteczności zawieszanej umowy oraz możliwości uwzględnienia zarzutu zatrzymania w świetle wykładni przepisów Dyrektywy 93/13. Orzecznictwo to należało uwzględnić na etapie rozpoznawania skargi kasacyjnej.

W związku z treścią wyroku TSUE z 7 grudnia 2023 r., C – 140/22 w judykaturze prezentowane jest obecnie stanowisko, że już samo wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym o twierdzenie o trwałej bezskuteczności (nieważności) zawartej z nim umowy jest wystarczające do uznania, że konsument odmawia potwierdzenia klauzuli abuzywnej i stanowczo domaga się uznania umowy za nieważną. Wymaga to dokonywania indywidualnej oceny w rozpoznawanej sprawie, uwzględniającej np. treść reklamacji zgłaszanych przez konsumenta przed wniesieniem pozwu, sposobu sformułowania żądania pozwu oraz stanowiska konsumenta wyrażanego w toku procesu. Zgodnie z aktualnym stanowiskiem judykatury nie jest zatem konieczne złożenie przez konsumenta oświadczenia przed sądem, zawierającego stwierdzenie o braku zgody na utrzymanie w mocy postanowienia abuzywnego oraz świadomości konsumenta, że stwierdzenie abuzywności postanowienia abuzywnego powoduje nieważność całej umowy i związanych z tym konsekwencji.

Zagadnieniem odrębnym od oceny zasadności zarzutu zatrzymania co do zasady jest natomiast określenie przedmiotu roszczeń, które mogą być objęte zarzutem zatrzymania. Odrębną kwestią jest także określenie skutków zgłoszenia zarzutu zatrzymania dla powstania stanu opóźnienia po stronie dłużnika. Stanowisko przyjęte przez Sąd Apelacyjny w tym zakresie było na chwilę orzekania prawidłowe. Konieczność uwzględnienia aktualnego orzecznictwa TSUE dotyczy jednak także oceny wpływu podniesienia zarzutu zatrzymania na możliwość dochodzenia przez konsumenta od kredytodawcy odsetek za opóźnienie przy dochodzeniu roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego przez konsumenta na podstawie nieważnej umowy kredytowej. Z wyroku TSUE z 14 grudnia 2023 r., C – 28/22 wynika, że wykonywanie przez kredytodawcę prawa zatrzymania nie może prowadzić do wyłączenia roszczenia konsumenta o zapłatę odsetek za czas opóźnienia. Uwzględnienie powołanych wyżej orzeczeń TSUE nakazywało uznanie, że uzasadnione okazały się

zawarte w skardze kasacyjnej powodów zarzuty naruszenia art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

Po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku zaskarżonego skargami kasacyjnymi zapadły także wyroki TSUE dotyczące zakresu wierzytelności banku udzielającego kredytu konsumentowi, które mogą być objęte zarzutem zatrzymania oraz zakresu roszczenia restytucyjnego banku możliwego do dochodzenia od konsumenta, z uwzględnieniem wysokości wpłat dokonanych przez konsumenta w ramach umowy zawartej z bankiem. Wykładnia, której dokonał TSUE ma istotne znaczenie dla określenia w jakim zakresie mógłby zostać uwzględniony zarzut zatrzymania, co nie było przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego. Z uwagi na stanowisko TSUE dotyczące zakresu roszczeń przysługujących kredytodawcy wobec konsumenta w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej zawierającej postanowienia abuzywne wynikające z orzeczeń TSUE, wydanych już po wydaniu wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną, Sąd Apelacyjny dokonał oceny zarzutu zatrzymania oraz oceny zasadności roszczenia pieniężnego powodów z pominięciem wykładni przepisów Dyrektywy 93/13 dokonanej przez TSUE w tych orzeczeniach, gdyż nie miał tej możliwości. Dotyczy to także oceny, czy i w jakim zakresie ograniczenie uprawnień kredytodawcy do domagania się zwrotu kwoty udzielonego kredytu, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez kredytobiorcę, rzutuje na możliwość dochodzenia ich zwrotu przez kredytobiorcę, co mogło mieć znaczenie dla oceny zasadności roszczenia pieniężnego powodów obejmującego zasądzenie kwoty 532 448,44 zł, w kontekście zarzutów naruszenia prawa materialnego zawartych w skardze kasacyjnej pozwanego, podważających podstawy do uwzględnienia tego roszczenia.

Z tych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

[SOP]